

Wisznice dnia 19^{VI} 1946 r.

Moje przeżycie wojenne.

371

Edy byłem młodym chłopcem miałem siedem lat, to zaczęła się wojna niemiecko-sowiecka.

Latamy samolaty^{wo} górze, wtedy Niemcy poszli w Pragę daleko. W szkole wisznickiej nie szkolili sam-
dawni i nie było nauki. Tylko gdzieś w kraju była
nauka. Niemcy brali krowy i świnie na kontygent.

Potem Niemcy rozstrzeliwali Żydów, a kto przechowy-
wał Żydów, to ta cała rodzina poszła na rozstrzał.

Prac gdy^{no wyjeżdż} Niemcy przywieźli na rozstrzał ludzi to wtedy rewolali
całą gminę wisznicką i przy ludziach rozstrzeliwali ich, potem
powiedziat jeden przedmow. Ale Sowieci wygnali Niemców

372

z Rasg, Katołas poustawiali Niemcy armaty i przyjechały
czołgi i strzelali w stronę ch. Flodyszera.

Zaczeli strzelać od obiadu, to skoheryty pod wiszców i zabrali
się do niecerki. Gdy uciekali Niemcy, ^{ludzie} szli do lasu w partyzan-
tkę. Do nas przyszło dwóch Niemców i prosili chleba, to moja
matka dała im kawałek chleba i poszli do lasu. Wtedy Gowie
ci w Dąbrowie paliły się niemieckie samochody. To wtedy
Gowicie porabierali ^{ty} popalone niemieckie samochody.

Siuksa Jan.

Wisniewe klasa VB.

Tom Włodawski.